

POSTANOWIENIE

Dnia 11 kwietnia 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Katarzyna Góncarz

w sprawie z odwołania E. Spółki z o.o. Spółki k. w K.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w K.
z udziałem zainteresowanych: J. B., M. S., D. B., R. S.
o podleganie ubezpieczeniom społecznym,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 11 kwietnia 2017 r.,
skargi kasacyjnej E. Spółki z o.o. Spółki k. w K. od wyroku Sądu Apelacyjnego w
(...)
z dnia 10 grudnia 2015 r., sygn. akt III AUa (...),

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania;**
- 2. zasądza od odwołującej się E. Spółki z o.o. spółki komandytowej w K. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w K. kwotę 240 (dwieście czterdzieści) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w K., wyrokiem z 14 kwietnia 2015 r., oddalił odwołanie E. Spółki z o.o. spółki komandytowej z siedzibą w K. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w K. z 9 sierpnia 2013 r., stwierdzających, że D. B., R. S., J. B. oraz M. S. (zainteresowani w sprawie) podlegają we wskazanych w decyzjach

okresach obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu z tytułu pracy u płatnika składek E. Spółki z o.o.

Sąd Okręgowy ustalił, że bezsporne w sprawie było, że zainteresowani i G. Spółka z o.o. spółka komandytowa, a następnie E. Spółka z o.o. spółka komandytowa w K., w okresach wskazanych w zaskarżonych decyzjach zawarli umowy nazwane „umowami o dzieło”, których przedmiotem było: wykonanie wykopu kablowego (zainteresowany D. B.), wykonanie wykopów kablowych, ułożenie kabla, montaż słupów (zainteresowany R. S.), wykonanie skrzynek licznikowych, komina wrzutowego, obudów rozdzielnic, obudów do kurtyn, obudów wichelek, obudów e-kiosk, uchwytów E., wykonanie konstrukcji wsporczej filtrów lasera oraz zbrojenia do fundamentów zbiornika ciekłego azotu (zainteresowany J. B.), wykonanie skrzynek licznikowych, krążków, kratki wydmuchu, uchwytów bednarki, wykonanie drzwi pod akceptor, obudów monitora, wykonanie uziemień, obudów kaflowych, zestawów grzewczych do halnego 15, wykonanie barier ochronnych, uchwytów generatora, prototypów obudowy e-kiosk (zainteresowany M. S.).

Zainteresowani wykonywali prace opisane w zawartych umowach w zakresie ustalonym z pracownikiem Spółki. Pracownik Spółki określał m.in. gdzie ma być zrobiony wykop, jak i gdzie ma być ułożony kabel, czy mają być zamontowane słupy. Praca była wykonywana w ustalonych wcześniej godzinach i pod stałym nadzorem i kontrolą jakości sprawowaną przez pracownika Spółki. Do wykonania prac nie były potrzebne żadne szczególne umiejętności czy wiedza. Pracę mógł wykonać każdy, kto miał siłę do pracy fizycznej.

Zdaniem Sądu Okręgowego powierzone zainteresowanym czynności w ramach zawartych umów, ich rodzaj i charakter świadczą, że przedmiotem umów było wykonywanie określonych, powtarzających się czynności faktycznych, a nie osiągnięcie określonego rezultatu w postaci zamówionego dzieła. Z charakteru wykonywanych czynności nie wynikało osiągnięcie określonego rezultatu, efektu, ale dołożenie starań, by praca była wykonana jak najsumienniejsz, przez co zawarte umowy nie były umowami o dzieło.

Sąd Apelacyjny w (...), wyrokiem z 10 grudnia 2015 r., oddalił apelację od wyroku Sądu Okręgowego w K., wniesioną przez płatnika składek E. Spółkę z o.o. spółkę komandytową.

Sąd odwoławczy przyjął w całości za własne ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji, w tym w zakresie zawarcia przez Spółkę z zainteresowanymi umów nazwanych umowami o dzieło, z opisanym w ich treści zakresem obowiązków, oraz co do tego, że zainteresowani nie byli zgłoszeni do ubezpieczeń społecznych i nie podlegali w spornym okresie ubezpieczeniom społecznym z innego tytułu. Powołując się na dorobek orzecniczy Sądu Najwyższego, Sąd Apelacyjny uznał, że wykonywanie określonych, powtarzających się czynności, bez względu na to, jaki rezultat czynność ta przyniesie, jest cechą charakterystyczną dla umów o świadczenie usług, a także umów zlecenia. Sąd Apelacyjny podkreślił, że zainteresowani uczestniczyli jedynie w pewnej fazie „produkcji” konkretnego wytworu, a to, co wykonali, nie miało samoistnego charakteru. Wykonywane przez zainteresowanych prace musiały odpowiadać ścisłym parametrom technicznym. Strony umów nie określiły w nich indywidualnych cech „dzieł”. Zainteresowani musieli bowiem wykonywać zlecone prace pod kierownictwem pracownika Spółki. Tym samym Sąd drugiej instancji uznał, że odwołującą się Spółkę i zainteresowanych łączyły umowy zakwalifikowane jako umowy o świadczenie usług, które zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2016 r., poz. 963 ze zm.) stanowią tytuł podlegania ubezpieczeniom społecznym.

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) wniosła odwołująca się Spółka, zaskarżając wyrok w całości i podnosząc, jako podstawy kasacyjne, naruszenie prawa materialnego, tj. art. 627 k.c. oraz art. 734 k.c. w związku z art. 750 k.c.

Skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach postępowania; ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i jego zmianę przez orzeczenie o uwzględnieniu odwołania oraz uchyleniu zaskarżonych decyzji ZUS.

We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżąca powołała się na potrzebę wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, w zakresie zarzutów naruszenia przepisów prawa materialnego.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną organ rentowy wniósł o oddalenie skargi i zasądzenie od odwołującej się na rzecz ZUS kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne (pkt 1), istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów (pkt 2), zachodzi nieważność postępowania (pkt 3) lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona (pkt 4).

W rozpatrywanej sprawie, zdaniem strony skarżącej, występuje potrzeba wykładni przepisów prawnych wywołujących rozbieżności w orzecznictwie, a dotyczących wyodrębnienia cech charakteryzujących umowę o dzieło oraz umowę o świadczenie usług. Brak jednolitości orzecznictwa występuje, zdaniem strony skarżącej, w zakresie kwalifikowania umów przewidujących wykonywanie prostych powtarzalnych czynności – raz jako umów o świadczenie usług, innym razem jako umów o dzieło. Orzecznictwu Sądu Najwyższego (postanowienie Sądu Najwyższego z 25 lipca 2012 r., II UK 70/12, LEX 1318380; wyrok Sądu Najwyższego z 26 marca 2013 r., II UK 201/12, LEX 1341964) strona skarżąca przeciwstawiła kilka wyroków Sądów Apelacyjnych (wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z 13 listopada 2014 r., III AUa 193/14; wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 12 lutego 2013 r., III AUa 1016/12, LEX nr 1312028; wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z 25 kwietnia 2013 r., III AUa 1435/12), w których przyjęto, że strony zawarły umowę o dzieło, mimo że jej przedmiotem, jak twierdził organ rentowy, było wykonanie prostych i powtarzalnych prac.

Odnosząc się do przywołanych przez stronę skarżącą orzeczeń Sądów Apelacyjnych, należy poczynić następujące spostrzeżenia.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie, w wyroku z 13 listopada 2014 r., III AUa 193/14, ustalił, że wykonanie przedmiotów objętych umowami o dzieło wymagało od ich wykonawców konkretnych umiejętności, a prace świadczone przez zainteresowanych nie miały charakteru zwyczajowego, codziennego i powtarzalnego. Sąd podkreślił, że wykonanie dzieła miało charakter jednorazowy i było zamknięte terminem wykonania.

Sąd Apelacyjny w Łodzi, w wyroku z 12 lutego 2013 r., III AUa 1016/12, LEX nr 1312028, stwierdził, że w rozpoznawanej sprawie realizacja zobowiązania była przewidziana jako pewna całość i była wykonana jednorazowo, a nie jako ciąg powtarzających się czynności. Ponadto przyjął, że cechą wyróżniającą umowę o dzieło jest brak stosunku zależności lub podporządkowania między zamawiającym a przyjmującym zamówienie, przejawiający się w tym, że sposób wykonania dzieła pozostawiony jest uznaniu przyjmującego zamówienie.

Natomiast Sąd Apelacyjny w Poznaniu w wyroku z 25 kwietnia 2013 r., III AUa 1435/12, nie odniósł się do kwestii powtarzalności czy skomplikowania prac wykonywanych w ramach umowy o dzieło. Sporna kwestia w tej sprawie dotyczyła odbioru dzieła i poddania go testowi na ewentualne wady. Okoliczność, że efekt pracy zainteresowanego nie był widoczny od razu, Sąd pierwszej instancji błędnie ocenił w kontekście istnienia dzieła w ogóle i możliwości jego odbioru, zamiast możliwości dochodzenia przez zamawiającego praw z rękojmi, w przypadku gdyby wady ujawniły się w okresie późniejszym.

Rzekoma rozbieżność w orzecznictwie, na którą powołała się w obecnej sprawie skarżąca Spółka, jest pozorna, w istocie oznacza wyłącznie różnorodność orzeczeń powodowaną odmiennością spraw, bogactwem występujących w nich stanów faktycznych oraz dokonywanych przez sądy ustaleń. Przez rozbieżność w orzecznictwie sądów, uzasadniającą przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania (art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c.), należy rozumieć istnienie zróżnicowanych albo sprzecznych rozstrzygnięć w sprawach o takich samych lub bardzo podobnych stanach faktycznych, w których mają zastosowanie te same przepisy prawne, wyłożone lub zastosowane w sposób prowadzący do wydania odmiennych orzeczeń albo innych decyzji procesowych (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 17 czerwca 2015 r., III CSK 59/15, OSNC 2016 nr 2, poz. 29). Z taką sytuacją nie

mamy do czynienia w rozpoznawanej sprawie. Ocena materialnoprawna (subsumcja) została dostosowana do dokonanych ustaleń faktycznych. Inne oceny materialnoprawne, dotyczące odmiennych stanów faktycznych, nie świadczą o rozbieżności w orzecznictwie.

W sprawach, których istota sprowadza się do oceny, czy płatnika składek z zainteresowanym (ubezpieczonym) łączyła umowa o dzieło (art. 627 k.c.), czy też umowa o świadczenie usług, do której stosuje się przepisy o zleceniu (art. 750 k.c.), decydujące znaczenie dla subsumcji ma sposób realizacji zawartej umowy – rodzaj podjętych czynności, sposób wykonywania zobowiązania, założenie osiągnięcia określonego wymiernego rezultatu lub jedynie dołożenie należytej staranności, podleganie wskazówkom zlecającego itd. Do konkretnych ustaleń faktycznych w każdej indywidualnej sprawie odnoszona jest ocena materialnoprawna charakteru (rodzaju) zawartej umowy. Wyklucza to możliwość podjęcia w rozpoznawanej sprawie *in abstracto* "wykładni przepisów prawnych wywołujących rozbieżności w orzecznictwie, a dotyczących wyodrębnienia cech charakteryzujących umowę o dzieło oraz umowę zlecenia (świadczenia usług)", ponieważ wykładnia ta musiałaby powielać to, co wynika z bogatego piśmiennictwa (dogmatyki) na temat różnic między umową o dzieło i umową zlecenia, nie przyczyniając się w żadnym stopniu do rozstrzygnięcia ewentualnych kwestii spornych, które ujawniły się w rozpoznawanej sprawie.

Ostatecznie należało przyjąć, że skarżąca nie wykazała istnienia okoliczności uzasadniającej przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, tym samym Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji postanowienia na podstawie art. 398⁹ k.p.c.

O kosztach postępowania kasacyjnego Sąd Najwyższy orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c.